

---

# UW w sojuszu z Sorboną i Pragą

---

**UW wraz z pięcioma zagranicznymi uczelniami ubiega się o status Europejskiego Uniwersytetu. Jeżeli się uda, w przyszłości mogą powstać wspólne kierunki studiów, a zajęcia będą się odbywać w wielu krajach.**

---

**WOJCIECH KARPIESZUK**

To pilotażowy program Komisji Europejskiej, który zachęca do budowania sojuszy europejskich uczelni. Startuje w nim Uniwersytet Warszawski w partnerstwie z pięcioma innymi europejskimi uczelniami: uniwersytetami w Heidelbergu, Mediolanie, Kopenhadze, Uniwersytetem Karola w Pradze i paryską Sorboną.

- Nasz sojusz powstał w 2016 roku, ale inspiracją dla zacieśniania współpracy, nie tylko w obszarze nauki, ale również dydaktyki, był pomysł francuskiego prezydenta Emanuela Macrona. Podczas wystąpienia w Sorbonie w październiku 2017 roku mówił on o potrzebie poszerzania obszarów integracji europejskiej, by pokazać, że ta integracja nie jest skończona, że to nie „koniec historii”, jak pisał Fukuyama - opowiada dr hab. Maciej Duszczyk, pro-

rektor UW ds. naukowych. Dodaje: - Prezydent Macron mówił o kampusie europejskim, o poszerzeniu współpracy europejskich uczelni. Studenci, studiując na jednej uczelni, mieliby dostęp do kampusu złożonego z wielu podmiotów.

Sojusz, który współtworzy UW, nazywa się 4EU+. Złożył już wniosek w pilotażowym programie Komisji Europejskiej European Universities (Europejskie Uniwersytety). Startują w nim 54 podobne partnerstwa uczelni z Europy. Wybranych zostanie 12. Prorektor Duszczyk przestrzega jednak, że jeżeli sojuszowi 4EU+ się nie uda, współpraca UW z pięcioma innymi uniwersytetami się nie zakończy.

A jeżeli się uda? - Nie chodzi o pieniądze, czyli 5 mln euro. To niewielkie wsparcie dla sześciu uniwersytetów z budżetami miliardowymi. Na pewno wzrośnie międzynarodowa rozpoznawalność UW. Jest szansa, że powstaną silne konsorcja naukowe, które poprowadzą naprawdę przełomowe badania. Możliwa będzie współpraca z badaczami z najwyższymi osiągnięciami w świecie nauki - zachwala prorektor Duszczyk. Dodaje: - Rywalizując o środki, mamy wspólne wartości: autonomia, wolność badań, demokracja, transparentność.

Współpraca to nie tylko wspólne badania, ale także - co jest trudniej-

szę - wspólne projekty edukacyjne.

- W dłuższej perspektywie zapewne będą to wspólne kierunki studiów organizowane przez sześć uniwersytetów. Wspólna karta studencka, wspólny dostęp do bibliotek i laboratoriów, wspólne dyplomy. To nie będzie Erasmus, który zapewnia krótkie pobyty i wybór tylko z już dostępnej oferty uczelni. To będą np. trzy roczne staże na trzech różnych uniwersytetach. Nie ma jeszcze takich studiów na świecie - opowiada prorektor Duszczyk. Ale zaraz zaznacza: - To pilotaż. Jeżeli uda nam się utworzyć takie kierunki do 2022 roku, to będzie spory sukces. To musi potrwać. Potrzebny jest wspólny program studiów, uzyskanie akredytacji we wszystkich krajach.

Program Europejskie Uniwersytety będzie rozstrzygnięty w czerwcu. Startują w nim też inne polskie uczelnie - uniwersytety Gdański, Jagielloński oraz Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wszystkie stworzyły sojusze z innymi europejskimi szkołami.

- Takie sojusze i wspólne kierunki to przyszłość nauki. Będą mogły konkurować z najważniejszymi światowymi uniwersytetami - stwierdza prorektor Duszczyk. ●